

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 16

Katowice, wtorek 21-go stycznia 1930.

Rok VI

Poselstwo amerykańskie w Warszawie ambasada.

Nowy Jork. Komisja spraw zagranicznych kongresu przyjęła sprawozdanie o ustawie, podnoszącej poselstwo Stanów Zjednoczonych w Warszawie do godności ambasady.

Wybuch w hucie szklanej.

Warszawa. W niedzielę o godz. 11 w południe nastąpił wybuch w hucie szklanej w Jabłonie. Podczas wypuszczania szkła z wanny nastąpiła eksplozja nagromadzonych gazów, która wywołała pożar. Kilka budynków, należących do fabryki, spłonęło. Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą około miliona zł. (PAT.)

Kongres pracowników umysłowych.

Warszawa. Odbył się tu kongres delegatów związków zawodowych umysłowych, zrzeszonych w organizacji centralnej. Na zjazd przybyli delegaci 25 organizacji. Na otwarcie kongresu przybył minister Prystor. Imieniem rządu witał zjazd wiceminister Hubicki. Po przemówieniach i referatach odbyły się wybory komisji i władz. Dalszy ciąg obrad w poniedziałek. (PAT.)

Obrabowany skłen jubilerski.

Warszawa. W niedzielę rano między godz. 9 a 10.30 dokonano niezwykle zuchwałego włamania do składu jubilerskiego Edwarda Jagodzińskiego przy ulicy Nowy Świat 61. Jak się okazało, skład obrabowali kasarze. Rozpruli oni front kasy specjalnym anaratem acetylenowym. Łupem ich padło 10.000 zł gotówka oraz całkowita biżuteria wartości 200.000 zł. Dochodzenia policyjne ustaliły, że grabież dokonała szajka międzynarodowych kasarzy. Dochodzenia trwają.

Przed rozprawą konferencji rozbrojeniowej.

Londyn. Tardieu i Briand przy ambasadzie francuskiej Stimsona i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Meksyku Morowa. Który wybitna rolę odegrał w delegacji amerykańskiej. Rozmowa trwała 1½ godz.

Briand w rozmowie z dziennikarzami, nalegającymi na uzyskanie informacji, odpowiedział żartobliwie: cierpliwości. W ciągu 4 miesięcy zdołać panowie zebrać dość informacji.

Rozwój polskiego przemysłu węglowego i hutniczego.

Wiedeń. „Reichspost” przytacza uwagi dziennika „Grazer Volksblatt” na temat energicznej ekspansji polskiej w przemyśle żelaznym i węglowym: „Mimo, że Styria graniczy bezpośrednio z Jugosławią, polski przemysł żelazny wyparł prawie zupełnie austriackie towarzystwo „Alpine Montan” z Jugosławii. Ekspansja polska jest nader skuteczna. Węgiel górnośląski zdobył tereny, których nie posiadał przed wojną, bijąc wszędzie węgiel angielski i niemiecki. Największy sukces odniosła Polska w roku zeszłym, otrzymawszy od pewnego towarzystwa kolejowego w Brazylii zamówienie na 100 000 tonn węgla.”

Krytyka układu polsko-niemieckiego.

Berlin. Niemiecka prasa prawi-cowa ogłasza treść umowy wyrównawczej polsko-niemieckiej. Według informacji dzienników tych, obejmować ma ona 3 strony druku, a umowy dodatkowe 9 stron.

Niemcy rezygnują w umowie z wszystkich pretensyj finansowych wobec Polski, m. in. z pretensyj o odszkodowania, należne państwu pruskiemu, następnie z pretensyj o odszkodowania za rzekome nieprawne likwidacje, oraz o odszkodowania z tytułu procesów międzynarodowych, jakie toczyły się pomiędzy Niemcami i Polską.

Polska w przyszłości nie będzie likwidowała, a trybunał rozjemczy polsko-niemiecki w Paryżu zostaje skasowany.

Dzienniki pravicowe niepokoją się z powodu klauzuli, w myśl której umowa wyrównawcza może być przyjęta lub odrzucona tylko w całości i bez żadnych zmian. Ponadto dzienniki ubolewają nad tekstem umów dodatkowych dla losów mniejszości niemieckiej w Polsce, niesłuchanie ważnych, których pretensje tylko w drobnej części odpowiadają żądaniom niemieckim. Około 120 tysięcy Niemców — zdaniem pism pravicowych zależeć będzie od samowoli Polski.

Następnie Niemcy w umowach dodatkowych rezygnują z dalszego postępowania w sprawie pretensyj Neumanna-Grebego złożonych w Lidze

Narodów, a domagających się festy-tuowania niemieckich instytucji w b. zaborze pruskim, będących osobami prywatnymi. Dzienniki pravicowe krytykują z kolei możliwość prawa wykupu majątków niemieckich przez Polskę w wypadku popełnienia przez spadkobiercę przestępstwa lub przekroczenia. Postanowienie to umożliwić ma samowolną interpretację ze strony Polski.

W dalszych postanowieniach umowy wyrównawczej zrzekają się Niemcy dochodzić praw optantów, wydanych w swoim czasie z Polski. Umowa osiedleńcza — zdaniem dzienników pravicowych — nie załatwi tej sprawy, ponieważ zakazuje ona działalności rolniczej dla niemieckich obywateli w Polsce. Bardzo źle przedstawia się sytuacja optantów niemieckich, o ile stają się spadkobiercami w Polsce.

Dzienniki pravicowe krytykują umowy dodatkowe, umożliwiające samowolną interpretację i nieprzynoszące wskutek tego żadnej ochrony dla mniejszości niemieckiej w Polsce. Powołując się na dobrze poinformowane źródła, dzienniki twierdzą, że w Genewie nie dało się ani posłowi Rauscherowi w pertraktacjach z posłem Knollem, ani wiceministrowi Schubertowi podczas rokowań z ministrem Zaleskim osiągnąć godnych uwagi poprawek. (PAT.)

Dziesięciolecie oswobodzenia Bydgoszczy

Bydgoszcz. Uroczystość 10-letniej rocznicy wyzwolenia Bydgoszczy od jarzma obcego zamieniła się w imponujące manifestacje uczuć patriotycznych ludności bydgoskiej.

W świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Na nabożeństwo w farze przybyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Po nabożeństwie dokonano poświęcenia wmurowanej w jedną ze ścian ratusza tablicy pamiątkowej.

O godz. 12 w południe rozpoczęło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej w obecności przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Po przemówieniu prezesa rady miejskiej uchwalono nadać godność obywatela honorowego miastu niezmordowanemu bojownikowi o wolność za czasów zaborczych, prezesowi rady ludowej 70-letniemu dziś lekarzowi, dr. Janowi Bzielowi.

O godz. 11.30 odbyło się na rynku powtórzenie niezapomnianej chwili wejścia przed 10 laty pierwszych oddziałów wojskowych polskich do miasta. Wkraczające wojska witane były hymnem narodowym oraz entuzjastycznymi okrzykami ludności. Z trybun wygłoszono szereg przemówień.

O godz. 1 nastąpiła na placu Wolności defilada poszczególnych oddziałów wojskowych, przysposobienia wojskowego, młodzieży szkolnej, korporacji, cechów itd. Defilade, która trwała przeszło 3 godziny, przyjął w otoczeniu przedstawicieli władz inspektor armii, generał Norwid-Neugebauer.

Uroczystości zakończyły się przedstawieniem galowem w Teatrze Miejskim.

Przez cały dzień panował w mieście nastrój nader podniosły i radosny.

Dalsze obrady w Hadze.

Haga. Pod odjeżdżie Tardieu do Londynu komisja odszkodowań wschodnich kontynuowała swe prace. Ponieważ kwestia węgierska do północy zupełnie nie posunęły się naprzód, posiedzenie zamknięto. (PAT.)

Haga. Komisja odszkodowań niemieckich na posiedzeniu poufnym przy-

jęła wszystkie układy z Niemcami. Jedynie ze strony przedstawicieli Małej Ententy uczyniono szereg zastrzeżeń natury czysto formalnej. Komisja odszkodowań wschodnich stwierdziła zbliżenie poglądów pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. (PAT.)

Ucisk Polaków w Niemczech wzrasta.

Mniejszość polska w Niemczech była zawsze uciskana i prześladowana. Jest to prawda, której żadne wykrety i kłamstwa niemieckie zatrzeć nie zdołają i która, jako dowód „kultury” niemieckiej, będzie stać przed oczami świata.

Zdawało się, że po wojnie nastana lepsze dla Polaków czasy, że ucisk z nastaniem wolnościowych czasów i obaleniem osławionych i znienawidzonych rządów cesarskich zniknie i gwiazda swobody i możliwości życia i rozwoju dla nas zabłyśnie.

Rzeczywistość zadała kłam jednak tym nadziejom, a najbardziej różowo na stosunek „republiki” niemieckiej do polskości się zapatrujący powzieli właściwe o niej wyobrażenie, gdy w ostatnich kilku miesiącach rozpoczęła się w Niemczech, a szczególnie na Pograniczu orgia zarządzeń i kroków antypolskich.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o zakazach nabywania przez Polaków ziemi. Wyszukaliśmy sprawę parcelacji Dąbrówki, jako przykład tej antypolskiej roboty, jako dowód tego, do jakiego stopnia władze niemieckie dają się powodować hakatystom i działają w kierunku ich wskazań.

Do całego szeregu prześladowań przybył jeszcze jeden — znów na Pograniczu.

W Zakrzewie, w powiecie złotowskim, który z racji swej polskości jest solą w oku Niemcom, właściciel gospody Sängera wydzierżawił swe gospodarstwo (osadę rentową) i gościnnic Polakowi i zwrócił się do landratury w Złotowie o zezwolenie (to się nazywa wolność w państwie, które w swym tytule nosi nazwę „Freistaat”, w której bezmała, ażeby kichnąć, trzeba mieć pozwolenie władzy). Po pewnym czasie otrzymał następujące pismo:

Der Landrat
Tgb. Nr. 151 Gehl.

Flatow, den 30. Dez. 1929.

An den Gastwirt
Herrn Arthur Sängera
in Zakrzewo.

Nachdem der Herr Minister für Landwirtschaft, Domänen und Forsten die Ausübung des auf Ihrem Grundstück Zakrzewo Band IX Blatt Nr. 329 iastenden Wiederkaufsrechts angeordnet hat und dieses von der Grenzmark Siedlung in Schneidemühl ausgeübt ist, ist der mit dem Landwirt Dywel abgeschlossene Pachtvertrag hinfällig. Es erübrigt sich demnach die durch Ihren Notar, Rechtsanwalt Manthey in Flatow nachgesuchte landrätliche Genehmigung nach der Verordnung vom 15. März 1918.

Abschrift übersende ich zur gefl. Kenntnisnahme. (—) S n a y.

An Herrn Besitzer Eduard Sängera
Flatow Abb.

Tak więc teraz Polakom w Niemczech nie tylko już kupować, ale nawet dzierżawić ziemi nie wolno. To

się nazywa równouprawnienie! I takie państwo śmie się tytułować republiką, państwem demokratycznym!

Dzisiejsze Niemcy zmieniły po wojnie tylko oblicze zewnętrzne. Włożyły nań maskę, która ma światu zasłonić prawdę. W gruncie rzeczy jednak w stosunku do nas stosuje się te same metody, których używały Niemcy Bismarcka i junkrów.

Musimy pokazać całemu światu, że Niemcy republikańskie — to twór ten sam, tylko o innej nazwie.

Gdy chodzi o płacenie długów i zobowiązań — krzyczy się, że Niemcy są biedne, są żebrakiem, który grozi nie ma. Ale aby nie dopuścić Polaka obywatela niemieckiego dlatego tylko, że jest Polakiem, choćby do dzierżawy ziemi, to znajdują się pieniądze, aby ziemię wykupić i wpakować na nią Niemca. Gdy chodzi o budowę szkół, o pomoc dla bezrobotnych, o opiekę publiczną, mówi się, że skarb Rzeszy ma 1.400 milionów deficytu, lecz gdy chodzi o różne Sofortprogramy i środki na walkę z polskością, to miliony i miliony płyną. Rząd mówi, że rolnictwo niemieckie znajduje się w stanie ostatecznego upadku, lecz rolników dusi się i gnębi podatkami, wyciska

się z nich ostatni grosz. Niemcy dostają jeszcze różne ulgi, zwolnienia, odroczenia, lecz Polak musi płacić, choćby miano mu koszule z grzbietu zdebrać. A te same pieniądze, które od nas się wycisnie, wyrzuca się gaściami za okno, na walkę z Polakami.

Ta walka z mniejszością narodową polską w Niemczech, jest niegodna poziomu cywilizacji, na której stoi 20-ty wiek.

Widzimy tu zupełnie planową i zdecydowaną politykę rządu niemieckiego, dążącą do wyrzucenia nas z majątków, do uniemożliwienia nam życia. Ale Polacy się nie dadzą. Przez 150 lat zgórą walczyli z wynarodowieniem i zakusami na dobra nasze duchowe i materialne. Jak wytrwaliśmy dotąd, tak i wytrwamy nadal! W walce naszej, słusznej i sprawiedliwej odwołujemy się do opieki całego cywilizowanego świata. Kto ma iskierkę uczciwości i prawości, ten nas wesprze, bo sprawa jest nie tylko naszą własną, lecz również i przedewszystkiem sprawą prawdziwej wolności, bo idzie tu walka nie tylko o dobra materialne lecz walka o najszczytniejsze ideały ludzkości!

uniknąć każdego poważniejszego niebezpieczeństwa, o ile by takowe groziło mu ze strony floty nieprzyjacielskiej.

Niemcy o Hadze.

Prasa niemiecka udaje ogromne wzburzenie z tego powodu, że mocarstwa wierzycielskie liczyć się mogły choćby tylko teoretycznie z możliwością naruszenia planu reparacyjnego przez Niemcy.

Socialistyczny „Vorwärts“ mówi, że nacjonaliści niemieccy zmusili delegację niemiecką do zabierania głosu w sprawie sankcji, aby potem wykorzystać to w kampanii wewnętrzno-politycznej przeciwko rządowi Rzeszy.

„Berliner Tageblatt“ stara się nadać inne znaczenie protokołowi i pisze: „Porozumienie w sprawie bezpieczeństwa jest zupełne i ze stanowiska niemieckiego zadawalające. Sankcje, którymi traktat wersalski groził dotychczas Niemcom, zostały ostatecznie uchylone.“

Demokratyczny „Börsen Kurier“ atakuje porozumienie w sprawie sankcji, nazywając je pohańbieniem wszelkich dążeń pokojowych w okresie ostatniego 10-cio lecia.

„Deutsche Allgemeine Zeitung“ pisze o „petlisy sankcji.“ Porozumienie, zdaniem dziennika, nie wyklucza zupełnie możliwości marszu wojsk sojuszników oraz zastosowania represji gospodarczych, lecz tylko je utrudnia. Według porozumienia haskiego każdy przyszedłszy rząd niemiecki musiałby uznać istniejące umowy i przyjęte przez dawne rządy zobowiązania. Ale rząd obecny w ten sposób nie może zgóry przesądzać stanowiska rządów przyszłych.

Dzienniki hugenbergowskie odrzucają kategorycznie porozumienie w sprawie sankcji, określając przyjęcie formuły sankcyjnej jako kapitulację Niemiec i koniec polityki porozumienia. Oświadczenia, złożone przez przedstawicieli mocarstw wierzycielskich wobec Niemców będą przedmiotem ożywionych debat w Niemczech, które zdecydują o ratyfikacji względnie o odrzuceniu nowego planu reparacyjnego w parlamencie niemieckim.

Heimwehra w walce politycznej.

W ostatnich czasach w obozie Heimwehry zaobserwować można ożywiony ruch. Przewodcy usiłują zwalczyć przesilenie w łonie Heimwehry, wywołane przez opozycję Landbundu i liczne chrześcijańsko-społeczne żywioły chłopskie. Heimwehra chce teraz zgromadzić ludność Austrii pod hasłem „Precz z gospodarką sociali-

styczną w Wiedniu.“ Na 2 lutego r. b. związek Heimwehry zapowiada wielką demonstrację przed ratuszem wiedeńskim.

Drugim hasłem Heimwehry jest walka z reprezentacją stanową, projektowaną przez ks. Seipla.

Zamknięcie wszystkich świątyń w Rosji sowieckiej.

Według doniesienia z Moskwy, antyreligijne organizacje komunistyczne złożyły rządowi sowieckiemu memoriał z żądaniem zamknięcia od dnia 1 stycznia 1931 r. na terytorium unii sowieckiej wszystkich cerkwi, kościołów, synagog i meczetów. Związki komunistyczne zaznaczają, że po wykonaniu pięcioletniego planu odbudowy gospodarczej w Rosji sowieckiej nie będą mogły istnieć żadne instytucje religijne.

Wspomniany projekt organizacji bolszewickich, domagający się całkowitego zamknięcia wszelkich świątyń, ma być poddany w najbliższym czasie pod obrady odpowiednich instancji rządowych w Moskwie.

Włosi chcą panować na morzu Śródziemnem.

Prasa faszystowska omawia obszernie stanowisko Włoch wobec kwestii rozbrojenia na morzu. Dzienniki twierdzą, iż Włochy z pewnością szczerze życzą sobie porozumienia, lecz nie mogą zrezygnować z utrzymania parytetu floty ze swej przewagi na morzu Śródziemnem i dać się wyprzedzić Francji. Położenie Włoch jest wręcz tragiczne, twierdzi prasa, gdyż otoczone są one ze wszystkich stron Morzem Śródziemnem, nie mając dostępu do Oceanu. Losy całego państwa są w wielkiej mierze zależne od Morza Śródziemnego.

Wstrzemięźliwość Japonii.

Admiralicja marynarki japońskiej zawiadomiła rzeczoznawców japońskich, delegowanych na konferencję rozbrojeniową morską w Londynie, aby nie angażowali się zbyt daleko i nie składali wiążących zobowiązań w kwestiach, dotyczących wielkich jednostek bojowych oraz macierzystych okrętów lotniczych, dotychczas bowiem te nie zostały uzgodnione między rządami: japońskim i angielskim.

W kołach delegacji japońskiej panuje niezadowolenie z powodu nieuwzględnienia żądań Japonii co do ilości krążowników japońskich wobec liczby posiadanej przez Stany Zjednoczone Anglię, w stosunku 7:10:10.

Przegląd polityczny

Niemcy a morska konferencja rozbrojeniowa.

Aczkolwiek Niemcy bezpośredniego udziału w pracach przygotowawczych do morskiej konferencji rozbrojeniowej nie biorą, to jednak opinia niemiecka już teraz dla obrad londyńskich okazuje wielkie zainteresowanie. Zainteresowanie to ma swe źródło w okoliczności, że na konferencji londyńskiej poruszona ma być również sprawa niemieckich zbrojeń morskich, pozostająca w związku z wybudowaniem przez Niemcy pierwszego ich powojennego pancernika, będącego — zdaniem fachowców, — najniebezpieczniejszym typem współczesnego okrętu wojennego. Praktycznie dyskusja nad tym problemem sprowadzi się do omówienia zagadnienia, ile takich okrętów mogą Niemcy w najbliższych latach wybudować. Faktem jest, iż szybkie tempo budowy wielkich pancerników niemieckich w dobie, kiedy wszystkie państwa morskie w myśl hasła rozbrojenia dążą do zaniechania budowy wielkich okrętów wojennych, wplyne-

łoby bardzo ujemnie na rozwój akcji rozbrojeniowej.

Pisma niemieckie przyniosły w tych dniach opinie znanego fachowca angielskiego Garvina, domagającego się, by mocarstwa podjęły dyskusję nad sprawą budowy pancerników niemieckich. Garvin wyraża przytem pogląd, że nowy pomocnik niemiecki mógłby z łatwością pociągnąć za sobą nowy wyścig zainteresowanych państw w budowie pancerników. Angielska admiralicja zmuszona jest postawić sobie pytanie, ile okrętów wojennych trzeba by było zbudować, by można było zniszczyć jeden nowy pancernik niemiecki. Zdaniem Mr. Garvina pancernik „Ersatz Preussen“ jest znakomitą jednostką bojową, i z tego względu spór angielsko-amerykański w sprawie 10.000-tonowych pancerników nie ma prawie żadnej racji bytu. Pancernik niemiecki, — powiada angielski rzeczoznawca, — może z łatwością zatopić wszystkie prześladowające go okręty, a szybkość, którą jest w stanie rozwinąć, pozwoli mu niewątpliwie

Branka litewska.

28)

—0—

(Ciąg dalszy.)

Tak nawołując i spiesząc, chytry dworak wystraszony nie żartem pochwylił wreszcie córkę za rękę i pociągnął osłabłą jeszcze napowrót tam, skąd oboje przybyli, to jest na bliską łakę, a stamtąd rozkazawszy służbie zabrać resztę zapasów i nieocenionych skorup, ruszył z całym tym taborem kuchennym do domu co prędzej, wiedząc z doświadczenia, że młodzi państwo wrócą z polowania prosto na zamek, gdzie obfita wieczerza powinna ich oczekiwać.

— Ten wargas nie będzie miał przecież sposobności w czasie polowania na mnie nakłamać przed młodymi — mówił do córki, jadąc koło niej na starej nędznej skapie — a ja tymczasem już na zamku ze starym kunigasem się zobaczę, o! o!...

Pospolitym ludzkim zwyczajem, Witgins mierzył drugich własną swoją miarą, więc pewny był, że Butowd uczyni, co onby sam na jego miejscu będąc uczynił, to jest, że będzie usiłował zgubić go w lasce pańskiej znalazłszy do tego sposobność; ale grubo się stary pomylił Butowd, ani pomyślałszy o niczem podobnem, jakkolwiek zły na tego nieprzyjaciela zazdroszczącego mu wiecznie łask młodych kunigasów, zagłębił się w las myślnie w stronę przeciwną tej, w którą żubr pobiegł, bo młody niewolnik miał już taką naturę, że każdy ból czy zgryzotę musiał zdala od oczu ludzkich w samotności przetrwać, a teraz właśnie bolesne oburzenie szarpało młodemu jego sercem, jawnie okazując się na twarzy, gdy dziwna, wrodzona duma nie zmuszała go uczuć bolesnych przed okiem nieprzyjaciela ukrywać. Tak jechał już chwile nowa za nowa, z

myślach, przekonany, że nikt mu ich z twarzy wśród puszczy nie czyta, gdy posłyszał tuż obok głos ludzki, pieszczotliwy:

— Jawnutis! Korigas! Jawnutis, Młody dzielny do wojny! Młody! nie dawaj bólowi gryźć serduszka! O nie dawaj! Szkoda młodego serduszka, lepiej mu zapanować nad bólem, zwyciężyć złośliwość ludzką, Jawnutis!

— E, to ty znowu jesteś tutaj, sene babko?... dziwna rzecz, że najczęściej cie spotykam wtedy, gdy mam zmartwienie! — rzekł ze zdziwieniem młody jeździec, patrząc trochę nieśmiało wzrokiem na kobietę, która do niego mówiła — a może to prawda, co o tobie mówią, że śpiewaczka, wróżka? ale to już chyba z tych dobrych może?... może jesteś Purte, wróżka?...

Kobieta, do której tak nieśmiało a przytem podejrzliwie trochę mówił młody Butowd, była wcale niemłoda, bardzo ubogo odziana i zaprzężona do małego weźmela, wózećka, w którym wiozła jakieś worki i paczki, przyczem zmęczony się odpoczywała właśnie, siadłszy na wystającym korzeniu dębu i jedząc kawałek miesa końskiego. Wszystko to razem dowodziło aż nadto jawnie, że była niewolnicą, z tych niewolników nieszczęsnych, których w Litwie „używano do najcięższych prac, do robót życie kosztujących, i zameczano nimi bez litości. Stąd przysłowie litewskie: pracuje jak niewolnik: Dirba kain Wergas“. A jednak mimo te wszystkie oznaki służebności i niedoli, płachta lniana owijająca zwyczajem starszych Litwinów głowę kobiety i spięta umiejętnie na lewym ramieniu, była niezmiernie czysta, olśniewającej nieledwie białości, podobnie jak reszta ubogiej odzieży. Wysłuchawszy, co powiedział Butowd, kobieta roześmiała się serdecznie i rzekła:

— Nie, chociaż śpiewać umiem, nie jestem przecież burte, śpiewaczka, nie jestem wróżką! chociaż wiem przyczynę twojej dzisiejszej zgryzoty i szcze-

rze ci powiadam, że prosięcy ogon nie wart jest twego zmartwienia!

— Co?... ty naprawdę wiesz to, czego nie widzisz i nie słyszysz?... — zawołał z największym zdumieniem młody niewolnik. — A, jeżeli tak, to już nie może być, żebyś była pospolita sene...

— Mniejsza o to, czem ja jestem — odparła machając ręką kobieta — pomyśl raczej, czem ty jesteś, żeby się też tak rozgniewać i zmartwić o prosięcy ogon!... No, wiesz co, potrzeba na to być dzieckiem albo Litwinem!

— E, nie wiem, jak tam to uważacie — z nowym gniewem gwałtownie odparł niewolnik — ale mnie, gdy mę podsunęta sobie pod nos „szupienie“ zobaczył, tak coś za głowę chwyciło i zakręciło ją, że o mało co i ja nie chwyciłem Witginsa tak samo i nie cisnąłem nim o ziemię... A już żeby mi też choć jusznik ten czarny był podał, co to go podają litewscy rodzice przy obiedzie młodemu, którego nie chcą na zięcia, toby było po ludzku, toby znać było, że stary nie chce mi dać Baniuty, o którą ja przecież go nie proszę i nic więcej; ale podawać wobec wszystkich „szupienie“, gdy każdy wie, że on Baniuty niewolnikowi nie da, bo i ona przeto niewolnicą by została, to są okrutne drwiny ze mnie, to jest tak, jakby psu kawałek kostki do nosa przyłożyć, mówiąc przytem: a pójdziesz! a wara!... i tylko piesby się mógł o to nie obrazić, gdyżby znaczenia tych drwin nie rozumiał; ten przeklęty Litwin obszedł się ze mną jak ze psem, bo człowiek każdy mógłby go za taki żart schwycić za słowo i powiedzieć: przyjałeś mnie za zięcia wobec ludzi? a no, to dobrze!... i potem skrycie, a naprawdę porwać po pogańsku Baniutę tak, jak to tutaj u Litwinów we zwyczaju jest weselnym, że narzeczona zawsze narzeczony porywa niby gwałtem, choć rodzice i wszyscy się na zaślubiny zgadzają, bo taki jest pogański zwyczaj. I co by mu wtedy stary zrobił? he?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

wtorek
21
stycznia

Św. Agnieszki
(p. męcz. † 304.)

Św. Mainrada
(pust. męcz. † 863.)

SŁOW.: JAROSŁAWA.

Jutro środa, 22 stycznia: ŚŚw. Wincentego i Anastazego, męczenników.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 7.32, o godz. 16.19
Księżyc „ „ „ „ 10.40
Ostatnia kwadra księżyca o g. 15.07

Długość dnia wynosi 8 godz. 47 m.

Zmiany powietrza: wietrzno, opady. — **Jutro:** burza, śnieg.

— **Wielkie rocznice narodowe.** Rok 1930 upłynie pod znakiem dwóch wielkich rocznic narodowych. Jedną jest 400-lecie wielkiego Jana Kochanowskiego, urodzonego w roku 1530, a drugą setną rocznicę Powstania Listopadowego. Obie uroczystości będą obchodzone przez cały naród.

— **Wychództwo do Francji.** W wyniku obrad trzeciej polsko-francuskiej komisji doradczej w sprawie emigracji robotników polskich do Francji, delegacja polska zgodziła się na zrekrutowanie w r. b. następującej liczby robotników polskich: do kopalń węgla — 20.000, do kopalń rudy żelaznej — 6.000, do kopalń soli potasowych — 1.500, do przemysłu budowlanego — 3.000, do innych rodzajów przemysłu — 14.000; kobiet do przemysłu — 1.000, mężczyzn do rolnictwa — 16.000; ogółem 61.500 osób. Należy przypuszczać, że liczba emigrantów polskich, wyjeżdżających do Francji, będzie wyższa od kontyngentu, ponieważ część wychodźców zabierze rodziny. W roku ub. kontyngent wynosił 30.000. Najważniejszą rzeczą w nowym kontyngencie jest ograniczenie do minimum emigracji kobiet. W r. b. Polska zgodziła się na zrekrutowanie na wyjazd do Francji tylko 1.000 kobiet i to nie do rolnictwa, lecz do przemysłu (tkactwo) i ewentualnie do służby domowej.

— **Referaty wojskowe.** Ministerstwo spraw wewnętrznych bada za pomocą lotnych komisji czynność referatów wojskowych w starostwach. Obecnie inspekcja taka odbywa się w województwie wileńskim.

— **Spis osób skazanych sądowo.** Oddział kryminalny przy Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie przekształcony został przez Radę ministrów w oddzielny wydział sądowy. Wydział ten rozpoczyna wydawanie publikacji, która zawierać będzie wykazy osób, skazanych sądowo, jako też uniewinnionych przez sądy. Wykazy takie ukazywać się będą w odciskach kilkutymgodniowych.

— **Państwowa rada ochrony przyrody.** W Warszawie odbyło się posiedzenie państwowej rady ochrony przyrody, przy udziale członków rady, delegatów większości ministerstw, przedstawicieli zakładów społecznych oraz wyższych uczelni. Na posiedzeniu tem podano do wiadomości, że rząd zakupił obszar obok Dunajca w Pieninach, gdzie zostanie założony park narodowy.

— **Wagony motorowe.** Ministerstwo kolei zamierza w szerokim zakresie uruchomić na polskich kolejach państwowych większą ilość wagonów motorowych, które zastosowane będą na tych liniach, gdzie konieczne jest częste kursowanie pociągów o małym składzie. Celem wypróbowania równych wozów motorowych uruchomiono dwa wagony różnych firm, jeden na

linii Tarnów-Szczecin, dyrekcja krakowska, drugi na linii Warszawa-Błonie. W razie pomyślnego wyniku prób, ministerstwo kolei poczyni szereg zamówień na wagony motorowe.

— **Rynek węglowy w Polsce.** Pisma warszawskie donoszą, że na polskim rynku węglowym ceny nieustannie spadają, mimo to kupcy ponoszą znaczne straty z powodu pozostawiania na osi transportów, których niema komu sprzedać. Detaliczni i hurtowi składowcy oraz odbiorcy pomni kłeski zeszłorocznej, poczynili poważne zapasy. Wskutek łagodnej zimy omal że zupełnie niema zapotrzebowania na węgiel, a ponieważ taki sam stan odczuwany jest w całym państwie, klienci z prowincji cofnęli zamówienia. Kopalnie, nie chcąc dopuścić do magazynowania węgla na zwalach, kierują niepomierne duże transporty do Warszawy i tutaj dopiero kupców spotyka kłeska. Po kilkadziesiąt, a nawet czasem po sto kilkadziesiąt wagonów stoi stale na liniach nieraz po 5—6 dni, a zdarzało się już, że wskutek niemożności zbicia węgla, adresat odmawia w ogóle przyjęcia i niektóre wagony już były oddane z licytacji, spowodowanej przez kolej. Składy są tak przepełnione, że poważni odbiorcy, chcąc odebrać zakontraktowane w kopalniach ilości, szukają już nawet wolnych placów, aby magazynować węgiel.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zaginięcie uczniów w szkolnych). W dniu 15-go stycznia oddaliło się z domów rodzicielskich dwóch uczniów, którzy uczęszczali do szkoły wydziałowej w Katowicach III mianowicie: Oskar Pająk, urodzony 22 października 1914 roku w Rozbarku pod Bytomiem i Władysław Cebulski, urodzony 5 marca 1914 roku w Katowicach. Rodzice ucznia Pajaka mieszkają w Katowicach przy ulicy Wojciechowskiego 2, rodzice ucznia Cebulskiego mieszkają w Załężu pod Katowicami przy ulicy Wojciechowskiego 22. Stwierdzono, że w dniu 15 stycznia obaj uczniowie odjechali pociągiem osobowym w kierunku Poznania, zamierzając udać się do Gdańska. Osoby, które mogą przyczynić się do przytrzymania zbiegów, zechcą uwiadomić najbliższy urząd policyjny.

— (Z kroniki policyjnej). Robotnicy Wilhelm Kreis i Wiktor Fuchs z Zawodzia przywłaszczyli sobie 6 zajęcy na szkodę kupca W. Nowakowskiego w Katowicach. Sprawę skierowano do sądu.

Maciejkowice w Katowickiem. (Włamanie do chlewa). Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do chlewa kowala E. Adamca w Maciejkowicach. Włamywacze skradli kowadło, maszynę do gnięcia żelaza, maszynę wiertniczą oraz zapas żelaza. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Kradzież zaprzęgu). Fryderyk Sygula z Król. Huty, lat 22, i Jerzy Urbanczyk z Bytomia, lat 23, skradli konia z dorożką na szkołę Krystyny Kleinert w Król. Hucie. Zaprzęg stał na ulicy Moniuszki. Sprawców kradzieży przytrzymał i osadzono w więzieniu sądowym. Łup złodziejski zwrócono poszkodowanej kobiecie.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Odczyty). Po dłuższej przerwie zarząd „Kasyna Polskiego“ w Świętochłowicach wznowił akcje odczytowa. Począwszy od

środy 22 stycznia zostaną co środę wygłoszone odczyty w lokalu „Kasyna“. Tematem odczytów będzie „Historia literatury polskiej“. Pierwszy odczyt wygłosi profesor dr. Eugeniusz Trzaska na temat: Początki piśmiennictwa polskiego. Wieki złoty i wiek XVII. Zarząd „Kasyna Polskiego“ uprasza o liczny udział członków „Kasyna“.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy). Na ulicy Wireckiej nastąpiło zderzenie pomiędzy autobusem a półciężarówką autem. Oba samochody zostały uszkodzone. Kto ponosi winę, ustali śledztwo policyjne.

Piaśniki w Świętochłowickiem. (Wypadek tramwajowy). Do lechnicy w Piaśnikach odstawiono 4 osoby, które doznały obrażeń wskutek najeżdżania pociągu towarowego na tramwaj. Zderzenie nastąpiło w chwili wjeżdżania pociągu towarowego z terenu kolejowego do huty „Silesia“ w Lipinach.

Chebie w Świętochłowickiem. (Pożar na dworcu kolejowym). Pod koniec minionego tygodnia wybuchł pożar w budynku do przechowywania lamp kolejowych. Ogień przenosił się na magazyn kolejowy, niszcząc dach wymienionego budynku. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Sprawy komunalne). Pod koniec minionego tygodnia odbyło się drugie posiedzenie Rady gminnej. Spośród czasu zajęły wybory różnych komisji, mianowicie do komisji hali gimnastycznej, mieszkaniowej, rewizyjnej i socjalnej. Komisję parkową zniesiono. Wyboru do komisji socjalnej radni socjaliści Rzepka i Piątek nie przyjęli z powodu pominięcia ich w komisjach innych. Członkowie zastępstwa gminnego uchwalili sprawić urzędnikom zatrudnionym poza domem administracyjnym gminy umundurowanie, mianowicie w każdym roku czapki, kurtki i spodnie, co 2 lata buty a co 4 lata płaszcze i peleryny. Ciekawe były 2 ostatnie punkty porządku dziennego: wybór projektu pomnika Wolności oraz wybór projektu na urządzenie nowego skweru. Do wykonania projektu wybrano jednomyślnie projekt pomnika artysty rzeźbiarza Zygmunta Otto z Warszawy, odznaczony drugą nagrodą. Sprawa pomnika, która ciągnie się już ósmy rok, wreszcie zostanie pomyślnie załatwiona. Przy wyborze projektu na urządzenie skweru za kościołem parafialnym odbyła się dłuższa dyskusja, spowodowana protestem radnego Piątka przeciwko urządzeniu skweru. Rada gminna po dyskusji uchwaliła wybór projektu drugiego. Następne posiedzenie rady gminnej odbędzie się 3 stycznia. Na porządku dziennym znajduje się uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1930/31.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyzna. (Sprawozdanie z targu). Ostatni targ na bydło i konie w Pszczyźnie był słabo obesłany. Wygląd bydła i koni był średni, ceny za bydło dość wysokie, za konie średnie.

— (Usiłowane samobójstwo). Robotnik P. w. z Pszczyzny lat 23, usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie. Krewni odcięli go od stryczki w chwili, gdy był już utracił przytomność umysłu. Przyczyną targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Z posiedzenia Rady miejskiej). W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Po zagajeniu posiedzenia przewodniczący p. Basista zdał sprawozdanie za rok ubiegły. W roku 1929 rada miejska załatwiła 97 spraw. — Następnie wybrano prezydium na bieżący rok w następującym składzie: pp. Basista jako przewodniczącego, Prus za stenografa. Nowowiejski sekretarz. Celner

zastępca. Przyjęto taryfę opłat za urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa. Wysokość stawek nie zmieniła. Dodatkowych kredytów do budżetu na rok 1929/30 uchwalono dla głównej kasy miejskiej 31 800 zł., a dla urzędu budowlanego na utrzymanie dróg i ulic 32 600 zł. Na uruchomienie dalszej studni uchwalono 20 000 zł. Ceny za gaz podwyższono z 30 na 40 groszy, za wodę z 25 na 40 groszy za metr kubiczny. Podwyżka obowiązuje od 1 lutego 1930. Miasto zakupiło od gminy kościelnej grunt wzdłuż ulic „Na Górze“ Piasta i Mikołowskiej. Grunt ten będzie rozparcelowany. Na tym gruncie ma być postawiony budynek szkoły handlowej i szkoły powszechnej. Parcelację podzielono na cztery działki. Ceny za metr kwadratowy mają wynosić w działce I „Na Górze“ i przy ul. Piasta 6 zł. na innych działkach 5,00. Plan parcelacyjny przyjęto. Zgodzono się na polecenie wykonania budowy rzeźni miejskiej kosztem około milion 300 tysięcy zł. firmie Majer w Bytomiu, której oferta była najkorzystniejsza. — Pod koniec posiedzenia uchwalono znieść jarmarki kramne i wykładowe, mianowicie od 1 stycznia 1931 roku. Targi na bydło pozostają nadal. Wpłynął także wniosek nagły na zniesienie ustawy o podatku od niezabudowanych placów. Przy obradach nad tym wnioskiem posiedzenie przybrało charakter nieco burzliwy. Burmistrz Weber zgóry zaznaczył, że obecnie Rada miejska nie może znieść tej ustawy, ponieważ ustawa jest przez Województwo zatwierdzona i musi być wykonywana. Podatnikom przysługuje odwołanie co się tyczy wysokości oraz słuszności opodatkowania, nawet skarga do Trybunału administracyjnego. Po obszernej dyskusji wniosek odesłano do magistratu.

(Świętówki). Na kopalniach rybnickich rozpoczynają się znowu świętówki. Ostatnio świętowano 16 i 18 stycznia, chociaż w poprzednim tygodniu nakłaniano załogi do nadgodzin.

Przysowice w Rybn. (Ostrzeżenie przed oszustką). W gminach powiatu rybnickiego waleśa się pewna kobieta, która różnemi sztuczkami wyludza zapomogi i pożyczki. Osoba ta dobrze jest znana wszystkim urzędnikom starostwa rybnickiego oraz różnych instytucji społecznych. Pod pozorem, że jest żoną prezesa grupy Związku Powstańców i badacza mięsa Józefa Szołtyśka w Przysowicach, z którego żoną oczywiście nie jest — wyludza pożyczki wzgl. zapomogi. Stwierdzono, że uprawia ona swój nieczyny proceder także na Śląsku Opolskim. Zarząd grupy Związku Powstańców Śląskich w Przysowicach ostrzeżenie przed tą niebezpieczną osobą, którą w wypadku ponownego wyludzania pieniędzy należy oddać w ręce policji.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Rekolekcje). Staraniem śląskiego Związku Młodzieży odbyły się w Kokoszycach w pierwszej połowie stycznia rekolekcje zamknięte dla druchów. Po rekolekcjach urządzono kurs dla zarządczych, na którym przemawiali generalny sekretarz związku ks. profesor Matuszek i nauczycielka Kantówna z Szopienic. Omawiano czytelnictwo, prowadzenie ksiąg kasowych i przysposobienie rolnicze. We środę 8 stycznia udano się wspólnie do Pszowa, gdzie ks. sekretarz Matuszek odprawił uroczystą Mszę św. Nauki O. Drobnego wryły się głęboko w serca wszystkich uczestniczek.

Głożyny w Rybnickiem. (Z działalności towarzystwa śpiewu). W poprzednią niedzielę towarzystwo śpiewu „Dźwięk“ odbyło swe walne zebranie. Według sprawozdań członków zarządu kółko śpiewacze rozwija się znakomicie i poszczycić się może dobrymi wynikami, chociaż zostało powołane do nowego życia dopiero w maju roku ubiegłego a wie-

I czasu, gdy dyrygentem towarzysza został nauczyciel p. Bolesław Pyszný. Na początku kółko śpiewacze „Dźwięk“ miało 30 członków, teraz 60. W roku minionym urządzono dwie wycieczki, na zebraniach wygłoszono 8 odczytów, dalej urządzono 67 lekcji, koncert wokalny i przedstawienie teatralne, wywiczono 38 pieśni, urządzono także „Gwiazdkę dla członków. Towarzystwo bierze udział w uroczystościach narodowych. Na zjeździe okręgowym w Wodzisławiu osiągnięto jedno z pierwszych miejsc. Majątek towarzystwa składa się z nut oraz z własnej sceny, do urządzenia przedstawień teatralnych. Polskie kółko śpiewacze w Głównym ma też wrogów, którymi są ci, którzy zaliczają się do mniejszości niemieckiej, chociaż są zbalamuconymi Polakami. Sądząc z ostatnich wyborów do rady gminnej, liczba „Niemców“ w Głównym wynosi 23% mieszkańców wioski. — Po przyjęciu sprawozdań członków zarządu za rok ubiegły wybrano nowy zarząd w następującym składzie: Wiktor Meżyk jako prezes, Józef Dziwoki zastępca prezesa, Adolf Brachmański sekretarz, Leon Wajdemann zastępca, Joachim Pluta skarbnik, August Nawrat bibliotekarz, dyrygent nauczyciel Bolesław Pyszný.

Dolne Marklowice w Rybnickim. (Pożar młyna). Przed kilku dniami szalał tu wielki pożar. Z niestwierdzonej dotychczas przyczyny wybuchł ogień w młynie wodnym Józefa Krämera. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony. Szkoda wynosi 3 tysiące zł.

Wilchwa. (Marnotrawny syn). Alojzy Wilkus, lat 23, skradł 600 złotych na szkodę swego ojca, poczem oddał się w niewolomym kierunku. Gdy pieniądze przepuścił, wrócił do domu. Ponieważ ojciec zaskarżył syna, odbyła się rozprawa przed sądem grodzkim w Rybniku. Ojciec cofnął skargę.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Węgiel dla bezrobotnych). W tych dniach nastąpił podział węgla dla bezrobotnych. Razem rozdano 360 tonn w powiecie tarnogórskim.

— (Obywatel tarnogórski na obczyźnie). Inżynier G. Wyłęzałek, pochodzący z Tarnowskich Gór został mianowany kierownikiem fabryki firmy Mergel w Maastricht w Holandji.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady miejskiej. Po przeprowadzeniu wyborów do poszczególnych komisji obradowano nad sprawą odwodnienia lasu miejskiego. Plan dotyczący tej sprawy został zatwierdzony. Pogłębienie rowów będzie dokonane kosztem 6 tysięcy złotych, ogólna kosztą odwodnienia lasu wynosi 35 tysięcy złotych. — Sprawę naprawy miejskiego radia na kasztanie odroczone. — Na rzecz konwiktu biskupiego w Tarnowskich Górach uchwalono subwencję w wysokości 200 złotych.

— (Targi na zwierzęta domowe). W roku 1930 odbędzie się w Lublińcu targi na konie i bydło: 4-go kwietnia, 6 maja, 3 czerwca, 8 lipca, 12 sierpnia, 7 października i 9 grudnia. W połączeniu z jarmarkami odbędzie się targi na konie i bydło także w marcu, wrześniu i listopadzie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Sprawozdanie szpitala Braci Miłosierdzia). W roku 1929 leczono i pielęgowano w szpitalu Braci Miłosierdzia w Cieszynie 469 chorych, z których 17 umarło. Ogólna liczba dni pielęgnacji wynosi 17 tysięcy 24, było więc przeciętnie 49 chorych dziennie pielęgowanych, a każdy z nich pozostawał 42 dni w lecznicy. W minionym roku leczono i pielęgowano w tymże szpitalu 64 chorych bezpłatnie, a 405 na rachunek różnych kas chorych. Z apteki wydano bezpłatnie lekarstwa dla chorych w

Gielda.

W Katowicach płacono w dniu 18 stycznia: za 100 złotych polskich 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 18 stycznia: za 100 franków francuskich 34.94 zł., za 100 franków szwajcarskich 171.89 zł., za 100 koron czeskich 26.29 zł.

Poznańska gielda zbożowa

w dniu 18 stycznia 1930 r.

Żyto 22—22.50, pszenica 36—37.00, jęczmień na krupy 23—23.50, jęczmień browarowy 25 do 27.00, owies 17—18.00, mąka żytnia 35.50, mąka pszeniczna 56—60.00, osucie żytnie 14—15.00, groch polny 33—37.00, osucie pszeniczne 16—17.00, groch Wiktorja 35—43.00.

szpitalu za kwotę 4056.07 złotych. Z bezpłatnego ambulatorium dentystycznego korzystało 1200 osób. Z kuchni szpitala wydano w roku ubiegłym około 750 obiadów lub kolacji bezpłatnie dla biednych i bezdomnych.

Zebrzydowice w Cieszyńskim. (Nieco o nowym dworcu kolejowym). Jak już donieśliśmy, w ubiegły czwartek odbyło się poświęcenie nowego budynku dworcowego na stacji granicznej Zebrzydowice. Dworzec kolejowy Zebrzydowice z małej stacji czterotorowej w roku 1920 rozrósł się obecnie do rozmiarów największej stacji granicznej Polski, przez którą przechodzi rocznie ponad 700 tysięcy wagonów. Rozbudowa dworca zaprojektowana w roku 1925 obejmuje budowę budynku głównego, magazynu: towarowego i celnego, parowozownię z obrotnicą, stację wodną, budynków mieszkalnych i t. d., 67 torów i 4 perony. — Koszty przewidziane są na około 125 milionów złotych. Dotychczas zbudowano 38 torów, wykonano roboty ziemne i, dworzec przewidywany z dwoma peronami, dwa budynki koszarowe, prowizoryczny budynek pocztowy, magazyn towarowy i celny, obrotnicę, stację wodną i 5 domów mieszkalnych o 65-ciu mieszkańach, oraz drogę prowadzącą z gminy Zebrzydowice do nowej stacji.

Skoczów w Cieszyńskim. (Podpalenie). Zatrudniony u gospodarza Pawła Kobieli 17-letni służący Antoni Kubica podłożył ogień pod budynek swego pracodawcy. Ogień nie spowodował większej szkody, gdyż płomienie stłumiono zanim pożar przybrał większe rozmiary. Podpalacza aresztowano i osadzono w więzieniu sądowym. Stwierdzono, że młodociany podpalacz podłożył ogień z zemsty.

Bielsko. (Gmach Banku Polskiego). W ostatnim czasie gmach Banku Polskiego w Bielsku został zupełnie wykończony. Teraz odbywa się praca nad wewnętrznym urządzeniem gmachu. Otwarcie nastąpi w najbliższych tygodniach przy udziale władz Banku Polskiego i województwa. Budynek Banku Polskiego według projektu inżyniera Filasiewicza z Warszawy przedstawia się imponująco i jest prawdziwym symbolem rozwoju polskości na zachodnich kresach państwa polskiego.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Skutki przemycania sacharyny). Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę Arona Starka, mieszkańca Wilczy koło Przemyśla, oraz Moszka Krygiera z Będzina, oskarżonych o przemycanie sacharyny. Stark był agentem bandy przemysłowej, a Krygier ułatwiał mu sprzedaż przemytu. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał obu na 3 miesiące więzienia i 5.600 zł. grzywny, oraz konfiskatę 14 kg. sacharyny. Krygier natychmiast został aresztowany, za Starkiem zaś, który nie stawiał się na rozprawę, rozesłano listy gończe.

Grodziec. (Zabójstwo). Na ulicy w Grodźcu w Zagłębiu Dąbrowskim, górnik Kazimierz Koprowski, idąc do pracy, zaczął przechodzić ulicą Jana Nowaka, mieszkańca wsi Grodków. W wyniku powstałej sprzeczki Koprowski uderzył Nowaka łamą górnica tak silnie w głowę, iż ten przewieziony do szpitala niebawem zmarł. Koprowskiego aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Jarostaw. (Epidemia wśród dzieci szkolnych). W gminie Majdan Sieniawski i w Krasnem stwierdzono niezwykłą epidemię wśród dzieci szkolnych, objawiająca się skurczem wszystkich mięśni. Wypadków śmierci dotychczas nie było.

Września. (Uczennica wypadła z pociągu). Cecylja Stasierska, 11-letnia uczennica szkoły wydzielowej, jadąc pociągiem osobowym z Marzenina do Wrześni wypadła z pociągu na tor kolejowy i odniosła obrażenia ciała i głowy oraz wstrząs mózgu.

Bydgoszcz. (Samobójstwo starca). Na terenie gm. Białobłota powiesił się 63-letni robotnik Wawrzyniec Potyński z Bydgoszczy. Potyński wrócił niedawno z Ameryki i oddawał się nałogowo pijactwu.

Poznań. (Złodziej padł od kuli policjanta). Do Murowanej Gośliny wybrał się na występy gościnne znany opryszek Stanisław Jaster, którego przyłapał przy „pracy“ posterunkowy Adamski. Jaster rzucił się na policjanta i pocałował się z nim szamotać. Uwolniwszy się na chwilę od napastnika policjant w obronie życia użył broni i celnym strzałem położył złodzieja.

Tarnów. (Śmierć kłusownika). Na polach gminy Szymadła znaleziono zwłoki niejakiego Józefa Aksamita, liczącego lat 34. Na twarzy i lewym oku znajdowały się rany. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Aksamit, który był znanym kłusownikiem, udał się w nocy na polowanie i kiedy wystrzelił, strzelba została rozrzucona, on zaś poniósł śmierć na miejscu.

Stanisławów. (Strajk z powodu żyda dozorcę). W hucie szklanej Hołubiele pow. postawskiego, zastrajkowali robotnicy, żądając usunięcia dozorcę żyda Szapiry. Właściciel huty uwzględnił żądania robotników i na miejsce Szapiry przyjął innego dozorcę. Robotnicy wrócili do pracy.

Z dalszych stron.

Berlin. (Młodociani bandyci). Policja berlińska wykryła bandę młodocianych włamywaczy, rekrutujących się z chłopców 16- i 17-toletnich. Banda ta miała na sumieniu szereg udanych włamań i kradzieży, których dopuszczała się od wielu miesięcy. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że nieletni bandyci występowali w roli donżuanów, posiadając kochanki, które zasypywali podarunkami. 18-letni dowódca bandy posiadał własny samochód. Młodociani bandyci zeznali, iż jednym z motywów kradzieży była u nich chęć nabyć i eleganckiego wyposażenia swych kochanek, pochodzących ze sfer mieszczańskich, którym należało imponować.

Kassel. (Śmierć na zebraniu akcjonariuszów). Na walnym zebraniu Towarzystwa akcyjnego kopalni alzackich, odbytem w Kassel zmarł nagle wśród tragicznych okoliczności dyrektor „Deutsche Disconto Gesellschaft“, Pohl, rażony anoplecją. W chwili, gdy Pohl rozpoczął przemówienie, runął bez przytomności na ziemię i po chwili wyzionął ducha. Śmierć dyrektora wywarła na obecnych wstrząsające wrażenie, tak, że musiano przerwać posiedzenie i oznaczono nowy termin zebrania.

Londyn. (Kotosiwał z przerażenia). Pisma angielskie podają ciekawą wiadomość, że prawdziwość której oczywiście rzeczyć nie możemy. Otóż na okrecie rybackim „Gladys“ chował się czarny kot. Podczas gwałtownej burzy okręt utonął. Marynarzy uratowano, również kot doniósł do drugiego okrętu. Jakież jednak było zdumienie marynarzy, gdy spostrzegli, że czarny przedtem kot stał się wskutek tej przygody zupełnie biały, gdyż przerażenie pobeliło mu włosy, jak to się zdarza ludziom. Tyle dzienniki angielskie.

Odpowiedzi redakcji.

Panu Bartoszkowi z Blachówki. Na łupież radzimy myć głowę mydłem dziegciowym, a po umyciu i wypłukaniu wytrzeć głowę sokiem z wyściętej cytryny. Proszę myć co dziesięć dni w zimie; w lecie co tydzień. Prosimy donieść, czy po dwóch trzech razach pomogło.

Pan Konrad K. Mysłowice. Na rzadki porost włosów radzimy: najpierw dobrze głowę umyć dziegciowym mydłem — po wypłukaniu wytrzeć głowę sokiem z jednej cytryny, a po dwóch dniach wieczorem przed spaniem wycierać głowę płynem z ugotowanych korzeni z pokrzywy. Następnie stale, dwa razy na tydzień wycierać głowę tym płynem z ugotowanych korzeni pokrzywy.

J. G. Bujaków 58.18. Bardzo prosimy o przysyłanie korespondencji. Również proszę przysłać swoje wiersze — zobaczymy. Ogrodnictwo zawsze popiera o ile jest racjonalnie prowadzone. Czy interesował się pan jedwabnictwem? — Na resztę pytań odpowiemy w przyszłym tygodniu gdyż dzisiaj byłoby za wiele. Mamy więcej nie lubiących czekać.

Gospodyni E. Z. w Tychach. Przypominamy, że termin nadsyłania prac na konkurs „Książka rachunkowa, kobiety polskiej“ upływa z końcem stycznia. Adres: Warszawa „Bluszcz“ plac Zamkowy 9.

Pani Steni W... pod Tychami. Jak poradzić, żeby żółtko w jajku było ciemniejsze? Jedynie trzeba uważać, by kury miały więcej zieleniny. Jeżeli jest brak trawy potrzebnej teraz w zimie, to ją trzeba stworzyć. Najlepiej i najprędzej będzie, gdy porzucimy garść owsa do doniczki, skropimy wodą i w cieple trzymać będziemy. — nazajutrz każde ziarno pęknie i zacznie kiełkować, a na trzeci dzień już możemy kurom rzucić — dać zieleninę. Co to za radość będzie! Naturalnie, robić tak trzeba codziennie; by mieć tę świeżą zieleność, i codziennie pamiętać potrzebną ilość owsa wodą zakropić. Garść owsa trzeba liczyć np. na 5 kur.

„Bezdzietni“ w Pawłowicach. Czy radzimy wlaść dziecko na wychowanie? Tak, jestto bardzo piękny i dobry uczynek, ale naważniejsza rada: żeby dziecko od Was wiedziało, że jest adoptowane — niech mu tego obcy lub źli ludzie nie powiedzą.

J. P. Jankowice, pow. Pszczyna. Należy zwrócić się pod następującym adresem: Herkulanum, składnica broni palnej, art. sportowych i harcersk. T. Falkowskiego, Warszawa, ul. Emilji Plater Nr. 20.

I. L. Kamień koło Rzędówki. Należy podać szkodę oraz wysokość uszkodzenia i przesłać listem poleconym swe żądania do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w Katowicach, ul. Powstańców 50.

K. K. Kochłowice. Radzimy zwrócić się do Izby Handlowej w Katowicach, pl. Wolności 8.

Pan Paweł Sk... Łaziska. Pyta Pan, co znaczą wyrazy obce? Abdykacja — zrzeczenie się tronu; abstrakcja — pojęcie oderwane, ogólne np. (cnota) — abstrakt — człowiek roztargniony, pojęcie oderwane. — Abstynencja — wstrzemięźliwość. Aberracja — zboczenie umysłowe. Abiturjent — uczeń składający egzamin dojrzałości. Analogia — podobieństwo. Anatomia — nauka o budowie ciała, — o rozcłonkowaniu na części. Autorytet — uznana powaga naukowa. Autokracja — samowładztwo. Cirkumfleks — znak akcentu przedłużającego. Cirkumwalwacyjne — oznaczenie wartości. Desinfekcja — oczyszczenie ze szkodliwych wyziewów i materii zaraźliwych. Zdeponowane — oddane na czasowe przechowanie. Defraudant — dopuszczający się sprzeniewierzenia. Dyskrecja — zachowanie tajemnicy. Dispensa — zwolnienie od niektórych religijnych obowiązków np. od postu. Despota — pan samowładny. Dyspozycja — polecenie.

Otwarcie nowych zakładów azotowych

Mościce. W sobotę w Mościcach pod Tarnowem odbyło się uroczyste otwarcie i uruchomienie nowo zbudowanych Państwowych Zakładów Azotowych. Na tę uroczystość przybył z Warszawy Prezydent Rzplitej, premier prof. Bartel, minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski, wiceminister spraw wojskowych generał Konarzewski, wiceminister rolnictwa Leśniewski, wojewoda Kwaśniewski, grono posłów z różnych ugrupowań politycznych interesujących się zagadnieniami rolniczymi i liczni przedstawiciele kół rolniczych i przemysłu chemicznego.

U wejścia na teren fabryczny ustawiona była brama triumfalna, u której oczekiwała p. Prezydenta reprezentacja miasta Mościc, która ofiarowała p. Prezydentowi chleb i sól. Zarząd Zakładów Państwowych w imieniu ogółu pracowników fabrycznych powitał p. Prezydenta jeden z robotników, ofiarując mu adres powitalny, oprawiony w piękną ramę.

Po powitaniu p. Prezydent udał się wzdłuż szpaleru, utworzonego przez pracowników zakładowych, do kaplicy fabrycznej, gdzie ks. biskup Wałęga odprawił mszę świętą, a następnie wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie pamiątkowej tablicy, ufundowanej ku uczczeniu twórców zakładów i dnia poświęcenia tych zakładów.

O godz. 11-tej w wielkiej sali elektrowni fabrycznej odbyła się akademicka, którą zajął prezes Rady Administracyjnej Zakładów, Klarner. Następnie przemówienie wygłosił minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski. W imieniu ludności miasta Tarnowa burmistrz Skowroński dziękował przedstawicielom władz za wybór miejsca

pod budowę zakładów w pobliżu Tarnowa, dzięki czemu okoliczna ludność widzi przed sobą podniesienie swego dobrobytu.

Wieczorem p. Prezydent w gronie członków rządu i swity spożył obiad w zamkniętym kole.

Drugi dzień swego pobytu w Mościcach p. Prezydent Rzplitej poświęcił całkowicie szczegółowemu zwiedzeniu Fabryki Związków Azotowych, zaznając się z jej urządzeniami oraz kierownikami działów produkcji.

Przedtem jednak p. Prezydent udał się w otoczeniu swej swity do pobliskiego Tarnowa, celem wysłuchania mszy świętej w nowej katedrze. Na placu przed katedrą była ustawiona kompania honorowa 16 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem skierował się do świątyni, u której progów, oczekiwał dostojnego Gościa ks. biskup Wałęga na czele duchowieństwa i kapituły Tarnowa. Ks. biskup Komar rozpoczął celebrowanie uroczystej mszy pontyfikalnej.

Po nabożeństwie p. Prezydent udał się wraz ze switą do ks. biskupa Wałęgi, poczem powrócił do Mościc. Po śniadaniu p. Prezydent wziął udział w otwarciu świetlicy Związku Legionistów w Mościcach. W świetlicy p. Prezydent zabawił dłuższą chwilę, a następnie rozmawiał ze zgromadzonymi robotnikami.

Godziny popołudniowe spędził p. Prezydent w gmachu dyrekcji fabryki na konferencjach z członkami jej zarządu.

Po obiedzie, który się odbył w ścisłym gronie, p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie ministra Kwiatkowskiego wyjechał z Mościc do Warszawy.

Zuchwały napad na ministra.

Berlin. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy dokonali w miasteczku Riefelsheim napadu na heskiego ministra spraw wewnętrznych, Leuschnera. Napastnicy zaatakowali samochód, w którym znajdował się minister z kilku urzędnikami. Napadniętym jednak udało się w ostatniej chwili schronić

w bezpieczne miejsce. Rozbiwszy samochód i zabrawszy ze sobą tekę z aktami, oraz płaszcze ministra i urzędników, napastnicy zbiegli. Przypuszczają tu, iż chodziło o akt zemsty ze strony komunistów z powodu interwencji policji w czasie ostatnich demonstracji komunistycznych. (PAT.)

SPORT.

K. S. Stadjon — H. B. C. Hindenburg 8:10 pkt.

W piątek zostały rozegrane w Królewskiej Hucie na sali hotelu Hr. „Reden” międzynarodowe zawody bokserskie z udziałem Klubu bokserskiego H. B. C. Hindenburg. Publiczności na powyższe zawody zebrało się przeszło 1000 osób. Wyniki przeprowadzonych walk przedstawiają się następująco:

K. S. Stadjon — H. B. C. Hindenburg.

Waga musza:
Gawlista — Kroll. Zwyciężył Kroll na punkty. Przykuta — Cieślak. Zwyciężył Przykuta w II rundzie przez k. o.

Waga papierowa:
Dziembala — Plewik. Zwyciężył wysoko na punkty Dziembala.

Waga lekka:
Zachlok — Biewald. Walka nierozstrzygnięta.

Waga półśrednia:
Kotula — Brzoza. Zwyciężył Brzoza na pkt.

Waga średnia:
Kulpanek II. — Kmiecik. Walka nierozstrzygnięta.

Waga średnia:
Jokiel — Winkler. Zwyciężył na punkty Winkler.

Waga półciężka:
Niesobski — Swoboda. Zwyciężył Niesobski w I. rundzie przez k. o.

Waga ciężka:
Kulpanek I. — Nowara. Zwyciężył Nowara na punkty.

Boks.

Policyjny K. S. Katowice — K. S. „27” Orzegów 8:14.

W niedzielę o godzinie 11-tej odbyły się w Katowicach w sali „Powstańców” międzyklubowe zawody bokserskie pomiędzy K. S. Policyjny a K. S. „27” Orzegów, zakończone zwycięstwem Orzegowa w stosunku punktów 14:8.

Na wyróżnienie z drużyny Policyjnej zasługują: Kulesa Synoczek i Pioskownik, zaś z K. S. Orzegów Ziemiński, który położył swego przeciwnika już w pierwszej minucie nokautem, oraz dobrze zapowiadający się Jaszczulek.

Wyniki przeprowadzonych walk przedstawiają się następująco:

Walka wstępna:
Kobinek Orzegów — Macha Orzegów. Walka nierozstrzygnięta.

Waga papierowa:
Nowakowski (Policyjny) — Ryharz (Orzegów). Zwyciężył lepszy technicznie Nowakowski.

Waga papierowa:
Gburski (Policyjny) — Zaskodny (Orzegów). Walka naogół wyrównana przyniosła wynik nierozstrzygnięty.

Waga lekka:
Synoczek (Policyjny) — Skrzypczyk (Orzegów). Synoczek miał przewagę we wszystkich trzech rundach, to też sędziowie przyznali mu zwycięstwo jednogłośnie.

Waga kogucia:
Kerner (Policyjny) — Nita I (Orzegów). Zwyciężył Nita przez dyskwalifikację przeciwnika.

Waga piórkowa:
Pioskownik (Policyjny) — Nita II (Orzegów).

Była to najlepsza walka dnia, prowadzona w bardzo ostrem tempie. W pierwszej rundzie miał lekka przewagę Pioskownik. Natomiast druga i trzecia runda należała do Nity. Zwycięstwo odniósł Nita.

Waga piórkowa:
Stoś (Policyjny) — Burczyk (Orzegów). Zwyciężył na punkty Burczyk.

Waga lekka:
Karkosz (Policyjny) — Porada (Orzegów). Zwyciężył Porada.

Waga półśrednia:
Kulesa (Policyjny) — Kurka (Orzegów). Zwyciężył po bardzo pięknej i zajmującej walce słabo na punkty Kulesa.

Waga półśrednia:
Moskwa (Policyjny) — Kempa (Orzegów). W trzeciej rundzie Kempa rzucił Moskwę dwa razy na ziemię, raz do 5, a drugi raz do 7. Zwyciężył słabo na punkty Kempa.

Waga średnia:
Jaszczulek (Orzegów) — Galus (Policyjny). Walka nierozstrzygnięta.

Z ostatniej chwili

Powrót dra Grażyńskiego.

W niedzielę o godz. 8.45 rano powrócił z Genewy do Katowic wojewoda śląski dr. Grażyński.

Manifestacja komunistów śląskich.

Ubiegłej nocy komuniści katowicki powywieszali w Zależu napisy o treści antypaństwowej, które natychmiast policja usunęła.

Echa trzęsienia ziemi w Katowicach.

Wyższy urząd górniczy potwierdza wiadomość, którą pierwsi podaliśmy, że w nocy z dnia 17 na 18 b. m. między godz. 1 a 1.30 w nocy dał się odczuć w Katowicach i okolicy silny wstrząs podziemny, połączony z lekkim falowaniem ziemi. Wstrząs ten trwał zaledwie kilka sekund i dał się najbardziej odczuć w Siemianowicach i Wełnowcu. Powodem wstrząsu są najprawdopodobniej pęknięcia skał podziemnych wskutek wewnętrznego ciśnienia.

Odnaczenia na Śląsku.

„Monitor Polski” ogłasza zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej nadające złoty krzyż zasługi m. in. Cyrylowi Strzelczykowi, kupcowi w Katowicach, dalej srebrny krzyż zasługi Wilhelmu Frycowi, naczelnikowi gminy i Urzędu Okręgowego w Nowej Wsi za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej, brązowy krzyż zasługi Janowi Absalonowi, inkasentowi bankowemu w Katowicach i Adolfowi Krzemy-

kowi w Bielszowicach za zasługi na polu pracy społecznej.

Srebrny krzyż zasługi Konradowi Tatarczykowi, rektorowi szkoły powszechnej imienia Marii Konopnickiej w Katowicach za zasługi około przyłączenia Górnego Śląska do państwa polskiego, oraz na polu pracy społecznej.

Bronzowy krzyż zasługi Franciszkowi Molowi, kontrolerowi marek w Giszowcu i Pawłowi Żonkowi, kupcowi w Żorach, powiatu rybnickiego, za zasługi około przyłączenia Górnego Śląska do państwa polskiego.

Bronzowy krzyż zasługi Franciszkowi Gawliczkowi w Wielkich Panowach za zasługi na polu pracy narodowej i około przyłączenia Górnego Śląska do państwa polskiego.

Wzrost bezrobocia na Śląsku.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 8 do 14 stycznia b. r. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zwiększyła się o 1.633 osób i wyniosła 20.805 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 775, hutnictwo 357, przemysł: metalowy 1.079, włókienniczy 539, budowlany 5.279, papierniczy 47, chemiczny 20, drzewny 311, ceramiczny 709. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 582, niewykwalifikowanych 10.231, rolnych 40, umysłowych 836. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 9.725 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej korzystało 862 osób.

Waga ciężka:

Głodek (Policyjny) — Ziemiński (Orzegów). Zwyciężył w pierwszej rundzie Ziemiński przez k. o. Był to jedyny nokaut dnia.

Klub Pięściarzy W. Hajduki — Policyjny K. S. Katowice 8:8.

Rozegrane w czwartek w Wielkich Hajdukach zawody bokserskie pomiędzy drużynami K. S. Policyjny i K. S. pięściarzy W. Hajduki przyniosły wynik nierozstrzygnięty 8:8. Na wyróżnienie z drużyny hajduckiej zasługuje młody Janko, który walczył na ringu pierwszy raz, pokonał swego przeciwnika Głodka nokautem w drugiej rundzie.

Górny Śląsk, — Łódź 8:8.

Rozegrane w niedzielę w Łodzi międzyokregowe zawody bokserskie pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Górnego Śląska przyniosły wynik nierozstrzygnięty. Śląska reprezentacja wyjechała do Łodzi w osłabionym składzie bez Wochnika (waga lekka) i Wiczorka (waga średnia). Zamiast nich pojechali Gawlik i Jokel.

B. K. S. Bogucice — K. S. Slavia Ruda 13:3.

W niedzielę odbyły się w Bogucicach międzyklubowe zawody bokserskie rozegrane pomiędzy B. K. S. Bogucice — K. S. Slavia. Zwycięstwo odniósł gospodarze.

Liga Śląska utworzona.

Jak podaliśmy, od dłuższego czasu szereg klubów piłkarskich Śląska toczył energiczną akcję, celem zmiany systemu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Śląska. Po kilku tygodniowych obradach, odbyło się w Katowicach w hotelu Polskim pierwsze zebranie Ligi Śląskiej, która opracowała już nowy podział klubów na klasy wraz z odpowiednim wnioskiem na Walne Zgromadzenie Sł. O. Z. P. N. mające odbyć się w dniach 23 i 25 stycznia w Katowicach.

Mistrz Ligi Śląskiej jest reprezentantem Śląska w zawodach o wejście do Ligi Państwowej.

Kluby Ligi Śląskiej podlegają bezpośrednio Sł. Z. O. P. N.

W zawodach o mistrzostwo Ligi Śląskiej zobowiązany jest gospodarz podać przeciwnikowi listem poleconym boisko i czas rozpoczęcia się zawodów co najmniej na 5 dni przed wylosowanym terminem zawodów. O ile jakaś drużyna ma do odbycia zawodów jazdy koleją ponad 30 km. to gospodarz jest zobowiązany ustalić czas rozpoczęcia się zawodów tylko na popołudnie t. j. po godz. 13-tej, przyczem należy uwzględnić przez gospodarza przyjazd i odjazd pociągów.

Gdy odbywa się w tej samej miejscowości i w tym samym dniu kilka zawodów Ligi Śląskiej, w takim razie zobowiązany jest gospodarz ustalić zawody tak, ażeby pomiędzy zakończeniem jednych zawodów, a rozpoczęciem drugich było 10-minuty co najmniej i godzinę.

Kluby Ligi Śląskiej przedkładają W. G. i D. na 14 dni przed wyznaczeniem przez niego terminu rozpoczęcia się zawodów, o mistrzostwo tabeli jednej serii zawodów, którą ustala klub Ligi Śląskiej po wzajemnym porozumieniu.

Po przeprowadzeniu weryfikacji zawodów o mistrzostwo spada z każdej klasy jeden klub do klasy niższej, zaś mistrz wszystkich czterech okręgów klasy „A” Śląska wchodzi automatycznie do Ligi Śląskiej. Ostatnie kluby klasy „A” spadają

do klasy „B”, zaś mistrzowie poszczególnych okręgów klasy „B” rozgrywają o wejście do klasy „A”, przyczem do klasy „A” wchodzi z tych rozgrywek kwalifikacyjnych tyle klubów, po stwierdzonym najlepszym stosunku punktów, ile miejsc w klasie „A” zakwalifikowało przez spadnięcie kluby.

Ostatnie kluby klasy „B” tworzą na przyszłość klasę „C”, która formalnie obecnie nie istnieje.

Rezerwy klubów Ligi Śląskiej i klasy „A” rozgrywają w oddzielnych okręgach i zalicza się je do klasy „B”.

Sprawa budowy sztucznego toru ślizgawkowego.

Do budowy sztucznego toru ślizgawkowego sportowa rada Śląska przystępuje już w roku bieżącym. Tor ten początkowo miał powstać na boisku Policyjnego K. S., który wżamian miał otrzymać boisko I. F. C. Obecnie jednak projekt ten o tyle uległ zmianie, że na cele budowy śląskiej radzie udało się pozyskać znacznie obszerniejsze i bardziej odpowiednie tereny, położone za boiskiem Kolejowego K. S. Wojewódzki komitet W. F. jest właśnie w trakcie pertraktacji z katowicką spółką akcyjną, do której tereny te należą.

Ogólno-śląskie zawody pływackie.

Ogólno-śląskie zawody pływackie organizuje 16 lutego w krytej pływalni w łaźni miejskiej w Katowicach Sł. K. L. A.

Na zawody te zostały również zaproszone kluby pływackie Krakowa, to też zapowiadają się one bardzo interesująco. Śląski klub, jak wiadomo, posiada doskonałych pływaków i ostatnio na zawodach pływackich, zorganizowanych przez I. Klub Pływacki Siemianowice w Siemianowicach odniósł wysokie zwycięstwo, bijąc nawet dwa rekordy polskie i trzy śląskie.

Krótko-zwieźlowało.

Z rodziny, która w roku 1625 osiadła w Kanadzie (Stany Zejdnoczone Ameryki) wyszło dotąd 452 kapłanów, z których jeden został kardynałem, trzech arcybiskupami i sześciu biskupami.

W Hiszpanii istnieje około 400 miast, w których odbywają się walki byków.

Około motyli ma około 6000 przeobrażeń.

W Bengalu jest pewien rodzaj osłów karłowatych, zaledwie tak wielkich, jak psy bernardyńskie.

Sprawy towarzysów.

Siemianowice. Walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Siemianowicach odbędzie się we wtorek 21 stycznia o godzinie 20 w sali czytelnicy przy ulicy Dworcowej. Komitet miejscowy T. C. L. uprasza o przybycie wszystkich członków.

Ojciec św. o wychowaniu młodzieży.

Donosiliśmy już, że Ojciec św. ogłosił w ubiegłym tygodniu encyklikę w sprawie wychowania młodzieży. Ma ona doniosłe znaczenie, bo chociaż wywody Ojca św. skierowane są przeciwko stanowisku Mussoliniego w sprawie nadzoru państwa nad wychowaniem, to jednak zasady, wygłoszone w encyklice, odnoszą się także do stosunków w innych państwach.

Dziwnym zbiegiem okoliczności te same zasady wypowiedział także JE. ks. biskup Lisiecki na kilka dni przed ogłoszeniem encykliki przy poświęceniu konwiktów biskupiego w Tarnowskich Górach.

Encyklika obejmuje 24 strony pisma maszynowego i zatytułowana jest „Drogi młodzieży”. Podkreśla ona bardzo silnie, że w wychowaniu młodzieży winny współdziałać rodzina i społeczeństwo, oraz Kościół, pierwsze jako czynniki naturalne, a Kościół jako czynnik nadprzyrodzony, jako spełniający zlecenie Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody”. Misja Kościoła obejmuje zatem wszystkie dziedziny wychowania, nie wyłączając fizycznego.

Kościół nie sprzeciwia się, aby szkoły i inne instytucje wychowawcze podporządkowane były władzy świeckiej, Kościół uznaje jednak przedewszystkiem prawo rodziny w zakresie wychowania religijnego, moralnego, obywatelskiego i fizycznego, a kto twierdzi, że dziecko należy wyłącznie do państwa, staje w sprzeczności z ogólnym przekonaniem ludzkości. — Głównym obowiązkiem państwa — głosi encyklika — jest zapewnienie spokoju i dóbr doczesnych. Ono winno szanować prawo rodziny i Kościoła do wychowania młodzieży i w razie potrzeby udzielać im materialnej i moralnej pomocy. Państwo nie może jednak szkół monopolizować i zmuszać rodziców do kształcenia dzieci w szkołach państwowych, gdyby to było przeciwne ich sumieniu jako chrześcijan.

W dalszym ustępie podnosi encyklika znamienne zastrzeżenie, a mianowicie wobec przesadzonego i fałszywego nacjonalizmu, który nazywa wrogiem prawdziwego pokoju. Papież zastrzega się w dalszym ciągu przeciw przekraczaniu słusznych granic wychowania fizycznego, jakoteż zwraca

uwagę na niebezpieczeństwo wspólnego wychowania chłopców i dziewcząt ze szkodą wpływów Kościoła i rodziny. Nie gani wychowania młodzieży w duchu karności i odwagi, przestrzega jednak przed przekraczaniem pewnych granic, poza którymi stosowanie tych zasad byłoby budzeniem ducha gwałtowności i domaga się, aby umiano pogodzić współpracę państwa i Kościoła zgodnie ze słowami Ewangelji: „Oddajcie cesarzowi, co cesarskie, zaś Bogu, co boskie.”

PROGRAM RADIOWY.

Wtorek, 21 stycznia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.15 „Ogrodnik śląski” — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikaty harcerskie — 19.10 Muzyka — 19.25 Odczyt — 19.50 Transmisja z Poznania „Żydówka” — opera Halevy’ego. Po operze komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Poranek szkolny — 13.10 i 15.00 Komunikaty — 15.45 Sprawy lotnictwa — 17.45 Koncert — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Przechadzki artystyczne. — 19.50 Transmisja opery z Poznania, następnie komunikaty.

Kraków, fala 314,1 m.: 16.15 Płyty gramofonowe — 17.15 Przegląd radiowy — 18.45 Rozmaitości — 19.20 Odczyt o polskim jedwabiu — 24.00 Hejnał. Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramof. — 14.00 Giełda — 17.25 Nauka franc. — 19.05 Muzyka — 19.50 Opera: „Żydówka” — 22.45 Muzyka tan.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Śpiew — 20.30 Koncert — 21.35 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.15 Płyty gramofonowe — 17.30 Odczyt dla młodzieży — 18.30 Wesołe pieśni — 19.30 Koncert — 21.20 Wydarzenia społeczne.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 12.00 Transmisja z konferencji rozbrojenia w Londynie — 15.30 Koncert — 17.30 Program dla dzieci — 20.00 Śpiew, następnie pieśni i tańce.

Sroda, 22 stycznia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikaty Teatru Polskiego — 16.15 Audycja dla dzieci z Krakowa — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.15 Odczyt: „Wspomnienia literackie o dyktatorze powstania styczniowego” — 17.45 Muzyka wiedeńska z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.00 „W rocznicę powstania styczniowego” — 19.20 „Gospodyni śląska” — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 20.05 Transmisja koncertu z sali Konserwatorium Państwowego w Katowicach — 22.00 Felieton z Warszawy — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomił w dniu 13 stycznia 1930 r. w Katowicach w Domu Chrześcijańskim przy ul. Jagiellońskiej kurs imitacji drzew i marmurów dla lakierników, malarzy szklów, jako też malarzy pokojowych pod kierownictwem wiedeńskiego instruktora p. Edwarda Szprucha. Czas trwania kursu 4—5 tygodni.

Nauka odbywa się codziennie od godz. 8-iej do 12-tej przed południem.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchomił w dniu 16 stycznia 1930, w Bielsku w Państwowej Szkole Przemysłowej kurs zawodowy dla czeladników obuwniczych, przygotowujący do egzaminów mistrzowskich.

Nauka odbywa się w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 17—21, zaś w czwartki od godz. 17.30 do 21.

NERWOL
Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na
REUMATYZMOWI
kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Zadać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka MIŁOGOSZCZA, Główny, Kopernika 1

Miod pszczołny
świeży, lipcowy, tegoroczny, pochodzący z najlepszych pasiek podolskich po cenie 5 kg brutto w blaszankach Zł. 17; 10 kg Zł. 32; 20 kg Zł. 60 — wraz z opakowaniem i opłatą pocztową, wysyła za zaliczką I. Winokur, Tarnopol, Tarnowskiego 14.

Czytelnicy! Przy zakupie towarów polewujecie się na ogłoszenia w naszej gazecie

Karmelki
w wielkim wyborze poleca
Fabryka A. Piasecki S. A.
Kraków.
Przy zakupie prosimy zwracać baczną uwagę na firmę naszą.

Nowość Nowość
Najpiękniejszy podarek dla dzieci
jest książka pod tytułem:
CZYTANKA
dla dzieci
do nauki języka polskiego.
Ułożył Józef Madeja z Krakowa.
Kolorowe ilustracje Zdzisł. Jedliczki.
Pięknie wydana książka dużego formatu 25x25 cm, ozdobiona oryginalnymi kilkubarwnymi ilustracjami o charakterze polskim jest wedle autora — który sam pochodzi ze Śląska Opolskiego — przeznaczona
w pierwszym rzędzie dla dzieci, które żyjąc w środowiskach obcych językowo, ucząc się mają mowy ojczystej.
W końcu książki krótka łatwo zrozumiała gramatyka.
Cena za egzempl. oprawiony w piękną barwną okładkę Zł. 8.00.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bacność cierpiący na PRZEPUKLINY
Dużo rzekomych specjalistów ogłasza się, że ich sposoby leczenia przepukliny są jedynie skuteczne. Aby zaś przekonać się, że tylko przez znane powagi naukowe polecane bandażę usuwające radykalnie po osobistym jawieniu się na zastarzalsze i nainiebezpieczniejsze przepukliny u pań, panów i dzieci najnowszego wynalazku M. Tillemana, oddawna znanego w całej Polsce specjalisty i prof. Raska'a są wprost zbawienne — wystarczy przyścisnąć i przegłaskać liczne entuzjastyczne podziękowania ludzi o znanych nazwiskach profesorów uniwersytetu, lekarzy, ze sfer duchowieństwa, najwyższej arystokracji oraz z ludu.
M. TILLEMAN
specjalista i wynalazca opatentowanych bandażi
Kraków, ul. Szlak 39.
Zadać prospektów darmo.

Gospodarstwo
10 móg dobrej roli z obsiewem, maszynowe budynki, mam zaraz z wolnej ręki na sprzedaż. Cena według umowy. Zgłoszenia przyjmuję **Jakób Lukasek, Rudolówce, pow. Pszczyna.**

Tysiące
chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zióła sławnego na cały świat Dr. Dietla, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadać bezpłatnej broszury pouczającej. Adr. **Liszk-Apteka.**

Na raty
miesięcznie 20 zł

Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 3
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowym odnowieniu przedpłaty na luty 1930 r. Tych wszystkich, zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Gонец Śląski	Katowice	miesiąc luty 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia					
Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc luty 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia